

Sygn. akt I C 352/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariusz Bartnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Graban

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P., J. P., S. P. oraz M. P. (1)

przeciwko S. K. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I.nakazuje pozwanemu S. K. (1), aby w terminie 7 (siedmiu) dni od uprawomocnienia się wyroku wysłał listem poleconym adresowanym do pełnomocnika powodów radcy prawnej M. Z. na adres kancelarii prawnej własnoręcznie czytelnie podpisane imieniem i nazwiskiem oświadczenie o następującej treści:

"W związku z bezprawnym naruszeniem przeze mnie dóbr osobistych Państwa B., J., S. i M. P. (1) w postaci prawa do prywatności, nietykalności mieszkania, miru domowego, godziwych warunków mieszkaniowych, które zobowiązany byłem zapewnić w związku z zawartą umową najmu, chciałbym wyrazić moje ubolewanie i przeprosić Państwa za zaistniałą sytuację."

II.zasądza od pozwanego S. K. (1) na rzecz:

a.powódki B. P. kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych

b.powoda J. P. kwotę 2000 (dwa tysiące złotych)

c.powoda S. P. kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych

d.powódki małoletniej M. P. (1) kwotę 3000 (trzy tysiące) złotych

wraz z ustawowymi odsetkami od zasądzonych kwot od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

III.oddała powództwo w pozostałym zakresie;

IV.zasądza od pozwanego S. K. (1) na rzecz:

a.powódki B. P. kwotę 125 (sto dwadzieścia pięć) złotych

b.powoda J. P. kwotę 125 (sto dwadzieścia pięć) złotych

c.powoda S. P. kwotę 125 (sto dwadzieścia pięć) złotych

d.powódki małoletniej M. P. (1) kwotę 187,50 (sto osiemdziesiąt siedem 50/100) złotych

oraz na rzecz powodów solidarnie kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych w postaci części opłaty od pozwu;

V.wzajemnie znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego.

VI.nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku od pozwanego S. K. (1) kwotę 183,87 (sto osiemdziesiąt trzy 87/100) złotych tytułem zwrotu części poniesionych wydatków;

VII. nie obciąża powodów wydatkami poniesionymi w sprawie.

## UZASADNIENIE

Powodowie B. P., J. P., S. P. oraz małoletnia M. P. (1) w dniu 11 kwietnia 2014 r. wnieśli przeciwko S. K. (1) pozew, w którym domagali się nakazania pozwanemu przeproszenia każdego z pozwanych w formie ustnej przed Sądem oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów B. P., J. P. oraz S. P. kwot po 5000 zł, zaś na rzecz małoletniej M. P. (1) kwoty 7.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powodów.

Powodowie wyjaśniali, że J. P., reprezentujący (...) Spółkę z o. o. w G., w kwietniu 2013 r. wynajął od pozwanego lokal mieszkalny, w którym następnie powodowie zamieszkali. Tymczasem w dniu 18 stycznia 2014 r. pozwany niespodziewanie odłączył im ogrzewanie oraz bieżącą wodę, na skutek czego zostali oni pozbawieni możliwości mycia się, przygotowywania ciepłych posiłków, prania oraz korzystania z toalety. Podkreślali, że miało to miejsce w okresie, gdy temperatura na zewnątrz wynosiła ok. -15 °C i utrzymywała się poniżej zera przez około dwa tygodnie, wobec czego spadła również temperatura w lokalu. To zaś skutkowało przeziębieniem małoletniej M. P. (1). Dodatkowo podniesiono, że w okresie od 16 stycznia 2014 r. do 23 stycznia 2014 r. pozwany nękał powódkę B. P. telefonami, domagając się spłaty długu, mimo że był w posiadaniu kaucji zabezpieczającej swoje ewentualne roszczenie. Niepokojenie powódki wzbudziło w niej poczucie strachu, a powód J. P. zmuszony był zrezygnować okresowo z prowadzenia działalności gospodarczej wiążącej się z częstymi wyjazdami z domu. Zdaniem strony na skutek powyższych bezprawnych działań pozwanego doszło do naruszenia ich prywatności. Wskazywano również, że w dniu 21 stycznia 2014 r. pozwany, bez wcześniejszej zapowiedzi swojej wizyty, samowolnie otworzył drzwi do mieszkania wynajmowanego przez powodów i wtargnął do niego, czy przestraszył przebywającą tam małoletnią M. P. (1). W ocenie powodów powyższe działania miały charakter bezprawny i wkroczyły w sferę ich dóbr osobistych, naruszając "wartości życia rodzinnego", a konkretnie życie rodzinne, prywatność, mir domowy, a nadto godność powodów oraz zdrowie małoletniej powódki. Jako podstawy prawne żądania wskazano art. 23 i art. 24 kc, a w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie również art. 448 kc, wywodząc jednocześnie, że odpowiednie w tym wypadku będzie zadośćuczynienie w kwocie dochodzonej pozwem. (k. 2-7)

Na rozprawie w dniu 11 grudnia 2015 r. strona powodowa sprecyzowała powództwo w zakresie roszczenia o przeproszenie, wnosząc o jego dokonanie w formie pisemnej listem poleconym na adres pełnomocnika strony w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, wskazując również tekst przeprosin. (protokół - utrwalony na nośniku danych k. 192)

Pozwany S. K. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym także kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Przyznał, że w dniu 21 stycznia 2014 r. wszedł do lokalu nr (...) przy ul. (...), jednakże z uwagi na brak reakcji na pukanie do drzwi i dzwonienie dzwonkiem był przeświadczony, że powodowie wyprowadzili się, tym bardziej, że uprzednio wręczył im oświadczenie o rozwiązaniu umowy najmu. Pozwany zaś wszedł do lokalu używając kompletu kluczy, który posiadał. Podkreślał, że z uwagi na postawę powodów obawiał się, że mieszkanie jest zdewastowane. Wyjaśniał również, że wcześniej próbował umówić się telefonicznie na spotkanie. Nadto pozwany zaprzeczył, by odłączył powodom dopływ ogrzewania oraz ciepłej wody i podkreślił, iż twierdzenie powodów, że przez okres dwóch

tygodni mieszkali bez dostępu do ogrzewania, wody, bez możliwości mycia się, korzystania z toalety oraz gotowania jest nieprawdopodobne i nieudowodnione. Wskazywał, że dostęp do mediów znajduje się na klatce schodowej i powodowie mieli możliwość samodzielnego przywrócenia ich dostarczenia. Zaznaczył też, że nawet jeśli by uznać, że sytuacja taka miała miejsce, to nie naruszałaby dóbr osobistych powodów. Podkreślał bowiem, że to zachowanie powodów, którzy nie regulowali należności z tytułu najmu, a także dopuścili się celowego uszkodzenia mienia, uznać należy za bezprawne tj. sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz obiektywnie nieprawidłowe. (k. 96-103)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 kwietnia 2013 r. pozwany S. K. (1) zawarł ze spółką (...) Spółka z o. o. z siedzibą w G., reprezentowaną przez powoda J. P., umowę najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...), stanowiącego własność pozwanego.

W treści umowy zaznaczono, że wynajmujący oddaje najemcy w najem lokal do korzystania wyłącznie na cele mieszkalne, zaś najemca zobowiązał się stosować do porządku domowego i użytkować lokal z dbałością o jego stan sanitarny i techniczny w sposób nieprzekraczający normalnego zużycia, wynikającego z bieżącej eksploatacji.

Umowę zawarto na czas nieokreślony począwszy od dnia 1 maja 2013 r. z możliwością wypowiedzenia przez każdą ze stron z zachowaniem 1-miesięcznego okresu wypowiedzenia, ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. (§ (...) pkt(...))

Czynsz ustalono w wysokości 1600 zł miesięcznie, postanawiając jednocześnie, że najemca ponosić będzie także wszystkie udokumentowane koszty związane z bieżącą eksploatacją lokalu: opłaty ze zużycie energii elektrycznej, wody, odprowadzanie ścieków, wywóz śmieci oraz opłaty należne zarządcy na podstawie wskazań liczników. Powyższe należności miały być rozliczane przez wynajmującego, który do 5-ego dnia każdego miesiąca miał wystawiać rachunki z tego tytułu, zaś najemca zobowiązany był regulować należności z góry do 10-ego dnia każdego miesiąca.

Strony uzgodniły także, że wynajmującemu przysługiwało prawo wizytacji lokalu nie częściej niż raz w miesiącu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu wizyty z najemcą.

Stosownie do § (...) umowy, wynajmujący mógł rozwiązać umowę bez zachowania okresu jej wypowiedzenia, jeśli najemca używał lokal w sposób powodujący nadmierne jego zniszczenie przekraczające przeciętne normalne zużycie lub wykraczał w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu, używał lokal w sposób sprzeczny w umowę i jego przeznaczeniem bądź też dopuszczał się zwłoki 7 dni z zapłatą czynszu i innych opłat i mimo pisemnego wezwania oraz wyznaczenia dodatkowego 7-dniowego terminu zapłaty czynszu i innych opłat nadal zalegał z zapłatą.

[dowód: umowa najmu z dnia 29.04.2013 r. k. 12-14]

Przekazanie lokalu nastąpiło w dniu zawarcia umowy. Wówczas też wpłacono pozwanemu kaucję gwarancyjną zwrotną w wysokości 1600 zł.

W wynajętym mieszkaniu zamieszkał J. P. oraz jego rodzina - żona B. P. i dzieci -18-letni wówczas syn S. i 8-letnia córka M..

Powodowie dobrze funkcjonowali w środowisku sąsiedzkim, nie byli z nikim w konflikcie, ich zachowanie nie przeszkadzało też współmieszkańcom. Mieszkanie było zadbane i czyste.

W lokalu przebywał również duży pies, jednakże sąsiedzi nie skarżyli się na jego obecność.

[dowód: umowa najmu z dnia 29.04.2013 r. k. 12-14, zeznania D. W. (1) - utrwalone na nośniku danych k. 182, zeznania M. P. (2) - utrwalone na nośniku danych k. 182, zeznania M. P. (3) - utrwalone na nośniku danych k. 202, zeznania

B. P. - utrwalone na nośniku danych k. 244, 249, zeznania J. P. - utrwalone na nośniku danych k. 249, 256, zeznania S. P. - utrwalone na nośniku danych k. 256, ]

Pozwany wystawiał najemcy rachunki, w których rozliczano należności za najem - opłatę czynszową 1600 zł oraz opłaty za media. Rachunki te wystawiane były również z przekroczeniem terminu umownego tj. po 5-tym dniu danego miesiąca. Pozwany wrzucał rozliczenie do skrzynki i na tej podstawie należność regulowała powódka B. P..

[dowód: rachunki k. 106-110, zeznania B. P. - utrwalone na nośniku danych k. 244, 249, zeznania J. P. - utrwalone na nośniku danych k. 249, 256]

Powódka B. P. w czasie trwania najmu kilkakrotnie kontaktowała się z pozwanym, informując go np. o powstałych usterkach i prosząc o naprawę. Pozwany w związku z tym przychodził do mieszkania - widział wówczas psa i stan lokalu, nigdy jednak nie miał w związku z tym żadnych uwag do powodów.

[dowód: zeznania B. P. - utrwalone na nośniku danych k. 244, 249, zeznania J. P. - utrwalone na nośniku danych k. 249, 256, ]

W listopadzie - grudniu 2013 r. doszło do powstania zadłużenia z tytułu należności czynszowych po stronie najemcy. Należność za listopad za zgodą pozwanego uregulowano około 1 grudnia. Również należność za grudzień nie była zapłacona w terminie, lecz ostatecznie została zapłacona.

[dowód: zeznania B. P. - utrwalone na nośniku danych k. 244, 249, zeznania J. P. - utrwalone na nośniku danych k. 249, 256,]

W dniu 27 grudnia 2013 r. pozwany wraz ze swoją żoną przyszedł do mieszkania przy ul. (...), gdzie wręczył powódce B. P. pismo zawierające jego oświadczenie o rozwiązaniu umowy najmu w oparciu o § (...) pkt (...) umowy - z dniem 31 stycznia 2014 r.

[dowód: pismo z dnia 27.12.2013 r. k. 15, zeznania M. K. - utrwalone na nośniku danych k. 202, zeznania B. P. - utrwalone na nośniku danych k. 244, 249, zeznania J. P. - utrwalone na nośniku danych k. 249, 256,]

Wobec powyższego powódka B. P. zaproponowała pozwanemu ostateczne rozliczenie należności z tytułu umowy najmu w ten sposób, by pozwany zaliczył kwotę 1600 zł, wpłaconą przy zawarciu umowy jako kaucja, na poczet czynszu za styczeń 2014 r., płatnego w tej samej wysokości, ona zaś miała uregulować wyłącznie opłaty za media. Na powyższe pozwany nie wyraził zgody i nadal domagał się wpłaty także kwoty 1600 zł tytułem styczniowej opłaty czynszowej. Ostatecznie na tle tych rozliczeń powstał między stronami konflikt. Strony początkowo kontaktowały się ze sobą, chcąc dojść do porozumienia, jednakże w czasie rozmów z powódką pozwany był arogancki i nieprzyjemny i za każdym razem dochodziło między nimi do kłótni. S. K. (1) próbował również kontaktować się z B. P. telefonicznie, ona jednak w większości nie odbierała telefonów od pozwanego. Pozwany telefonował do kilku razy dziennie w dniach 17, 19, 20, 22 i 30 stycznia, natomiast po jednym razie w dniach 21, 23 i 31 stycznia. W zdecydowanej większości były to połączenia kilkusekundowe. Powódka odebrała jedynie dwa połączenia w dniu 17 stycznia - rozmowy trwały 24 sekundy i 2 minuty 28 sekund, w dniu 21 stycznia - jedno połączenie, które trwało ponad 10 minut oraz 30 stycznia - połączenie trwające 43 sekundy.

Powódka w związku z postawą pozwanego czuła się zastraszona, obawiała się dalszych nieprzyjaznych zachowań pozwanego, wobec czego prosiła swojego męża, by ten na pewien okres czasu ograniczył prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą i częściej przebywał w domu, co też ten uczynił.

[dowód: deklaracje podatkowe k. 140, k. 148, faktury k. 140v-147, k. 148, k. 150v-151v, biling połączeń wykonanych z telefonu pozwanego w styczniu 2014 r. k. 191-191v, zeznania B. P. - utrwalone na nośniku danych k. 244, 249, zeznania J. P. - utrwalone na nośniku danych k. 249, 256, zeznania S. P. - utrwalone na nośniku danych k. 256]

W dniu 18 stycznia 2014 r. pozwany przyszedł do budynku przy ul. (...) i odciął dopływ wody do mieszkania zajmowanego przez powodów. Początkowo powodce udało się odkręcić zawory. Wówczas jednak pozwany ponownie odciął dopływ mediów i założył na liczniki osłony i kłódki, do których tylko on posiadał klucz. Na skutek tego powodowie zostali pozbawieni ogrzewania oraz wody, nie mogli przygotowywać posiłków, myć się, korzystać z toalety, prać czy sprzątać. Zmuszeni byli kupować duże ilości wody w baniakach do codziennego użytku i mycia, dzieci codziennie chodziły na basen, B. i J. P. natomiast myli się w misce. Do spłukiwania toalety używano śniegu. Pranie natomiast wożono do pralni.

Z uwagi na porę roku doszło do wychłodzenia lokalu - na zewnątrz panował mróz, a temperatura spadała do -15 stopni C. Powodowie ogrzewali mieszkanie jednym grzejnikiem elektrycznym, mimo to temperatura nie była wyższa niż 18 stopni. Nie było możliwości podłączenia większej ilości grzejników z uwagi na to, że dochodziło wówczas do przeciążenia sieci elektrycznej.

Z uwagi na brak wody i brak możliwości sprzątania oraz spłukiwania toalety w mieszkaniu pojawił się nieprzyjemny zapach. W związku z całą sytuacją powodowie czuli dyskomfort, zwłaszcza dzieci obawiały się, że znajomi będą czuli od nich nieprzyjemną woń.

Zapach wydobywający się z mieszkania zaczęli odczuwać również sąsiedzi.

[dowód: dokumentacja fotograficzna k. 129-139, zeznania D. W. (1) - utrwalone na nośniku danych k. 182, częściowo zeznania M. P. (2) - utrwalone na nośniku danych k. 182, zeznania M. P. (3) - utrwalone na nośniku danych k. 202, zeznania M. K. - utrwalone na nośniku danych k. 202, częściowo zeznania S. G. - utrwalone na nośniku danych k. 217, zeznania B. P. - utrwalone na nośniku danych k. 244, 249, zeznania J. P. - utrwalone na nośniku danych k. 249, 256, zeznania S. P. - utrwalone na nośniku danych k. 256, informacja Komisariatu Policji (...) w G. k. 183]

W dniu 21 stycznia 2014 r. S. K. (1) bez zgody powodów wszedł do mieszkania zajmowanego przez nich, otwierając drzwi za pomocą własnych kluczy. Wcześniej kilkakrotnie dzwonił domofonem i do drzwi, jednakże nikt nie odpowiadał. Nie podjął natomiast próby telefonicznego skontaktowania się z powódką B. P.. Pozwany był przekonany, że w mieszkaniu nikogo nie ma, tymczasem przebywała w nim małaletnia powódka M. P. (1). Powódka przestraszyła się całą sytuacją i uwagami wygłaszanymi do niej przez pozwanego, a dotyczącymi jej rodziców i niepłacenia opłat. Pozwany po krótkiej chwili opuścił lokal. Później do mieszkania wrócił S. P., który wcześniej przebywał na spacerze z psem i o całym zajściu zawiadomił rodziców.

W tym dniu pozwany odbył jedną rozmowę telefoniczną z powódką o godzinie 19.37, trwającą ponad 10 minut, w której poinformował ją o powyższej wizycie.

Po całym zdarzeniu M. P. (1) była roztrzęsiona, długo nie mogła się uspokoić. Miała też lęki przez pozostawieniem samej w domu.

[dowód: zeznania D. W. (1) - utrwalone na nośniku danych k. 182, zeznania M. K. - utrwalone na nośniku danych k. 202, kopie z akta sprawy karnej Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku sygn. akt II K 792/14 - protokołu przesłuchania k. 133-135, opinii sądowo - psychologicznej k. 136-138, zeznania B. P. - utrwalone na nośniku danych k. 244, 249, zeznania J. P. - utrwalone na nośniku danych k. 249, 256, zeznania S. P. - utrwalone na nośniku danych k. 256,]

Pismem z dnia 25 stycznia 2014 r. B. i J. P. wezwali pozwanego S. K. (1) do należytego wykonania umowy najmu z dnia 29 kwietnia 2013 r. poprzez doprowadzenie wynajmowanego lokalu do stanu nadającego się do jego używania polegającego na podłączeniu najemcom wszystkich mediów, które zostały odcięte w dniu 18 stycznia 2014 r. a także do zapłaty stosownych odszkodowań i zadośćuczynień za doznaną krzywdę oraz szkody ze stron pozwanego.

[dowód: wezwanie z dnia 25.01.2014 r. k. 16-18, książka nadawcza k. 19]

W dniu 27 stycznia 2014 r. B. i J. P. złożyli do Komisariatu (...) Policji w G. pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia na ich szkodę przestępstw: stalkingu z art. 190a § 1 kk, naruszenia miru domowego art. 193 kk oraz wywołania średniego uszczerbku na zdrowiu art. 157 § 1 kk przez pozwanego S. K. (1).

[dowód: zawiadomienie z 27.01.2014 r. k. 20-21, książka nadawcza k. 22, ]

W dniu 31 stycznia 2014 r. strony spotkały się celem wydania lokalu mieszkalnego i sporządzenia protokołu zdawczo - odbiorczego. Pozwany potwierdził jedynie stan liczników ciepłej wody, odmówił natomiast podpisania całego protokołu zawierającego również stan liczników wody zimnej i centralnego ogrzewania, twierdząc, że powódka uszkodziła licznik zimnej wody, wobec czego musiał go wymienić.

W momencie wydania mieszkanie było nieposprzątane, z brudnymi podłogami i ścianami oraz zaniedbanymi łazienkami. Z lokalu unosił się nieprzyjemny zapach.

[dowód: odpis protokołu zdawczo - odbiorczego k. 163, zeznania M. P. (3) - utrwalone na nośniku danych k. 202, zeznania M. K. - utrwalone na nośniku danych k. 202, zeznania K. N. - utrwalone na nośniku danych k. 210, zeznania S. M. - utrwalone na nośniku danych k. 210, zeznania S. G. - utrwalone na nośniku danych k. 217, zeznania M. H. - utrwalone na nośniku danych k. 222, zeznania B. P. - utrwalone na nośniku danych k. 244, 249, zeznania J. P. - utrwalone na nośniku danych k. 249, 256, zeznania S. P. - utrwalone na nośniku danych k. 256,]

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 r. sygn. akt II K 792/14 w sprawie pozwanego S. K. (1), oskarżonego o to, że w dniu 21 stycznia 2014 r. w G. przy ul. (...), poprzez otworzenie drzwi kluczem, wdarł się do mieszkania, które wynajmował B. i J. P., czym działał na szkodę wymienionych, tj. o przestępstwo z art. 193 kk, Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku, uznając, że zachowanie S. K. (1) wyczerpuje znamiona czynu zabronionego opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 193 kk i ustalając, że społeczna szkodliwość tego czynu jest znikoma, na podstawie art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 kpk postępowanie karne umorzył.

[dowód: kopia wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku z dnia 17.11.2015 r. sygn. akt II K 792/14 k. 160-161 wraz z uzasadnieniem k. 162]

Pozwany jest zatrudniony na umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku konserwatora w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w G. ze średnim wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 1975,96 zł netto.

[dowód: zaświadczenie MOPS k. 187,]

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie niniejszej, przede wszystkim w postaci zeznań świadków: D. W. (2), M. P. (2), M. P. (3), M. K., K. N., S. M., S. G., M. H. oraz wyjaśnień powodów: B., J. i S. P.. Nadto Sąd oparł się także na złożonych do akt sprawy dokumentach, w szczególności umowie najmu, wypowiedzeniu tejże umowy z dnia 27 grudnia 2013 r., protokole zdawczo - odbiorczym, wykazie połączeń telefonicznych z telefonu pozwanego za styczeń 2014, dokumentacji księgowej spółki (...) Sp. z o. o., a także zaświadczeniu pracodawcy pozwanego, mając na względzie, że ich autentyczność nie była w żaden sposób podważana i nie wzbudziła żadnych wątpliwości Sądu w tym zakresie. Sąd wreszcie miał na uwadze treść wyroku wydanego w sprawie karnej sygn. akt II K 792/14 Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku, choć zważywszy na treść art. 11 kpc, nie był związany jego ustaleniami, jako że nie był to wyrok skazujący.

Oceniając zeznania świadków Sąd miał na uwadze, że wszyscy oni, poza funkcjonariuszem Policji M. H., są osobami znajomymi jednej bądź drugiej ze stron, świadek zaś M. K. jest żoną pozwanego, co - zwłaszcza w przypadku tego ostatniego świadka - musiało być wzięte pod uwagę przy ocenie ich obiektywizmu. Z tego też względu właśnie zeznania świadka M. H. okazały się szczególnie istotne przy ustalaniu okoliczności związanych ze stanem mieszkania przy ul. (...) po opuszczeniu go przez powodów, opisywanego szczegółowo przez pozostałych świadków strony pozwanej.

Świadek ten nie miał bowiem żadnego interesu w rozstrzygnięciu korzystnym dla którejkolwiek ze strony, mógł więc opisać okoliczności sprawy takimi, jakie były w rzeczywistości. Sąd miał na uwadze, że M. H. potwierdził, iż w czasie dokonywanej przez niego interwencji w lokalu unosił się nieprzyjemny zapach, którego źródłem był zaniedbany, niemyty pies. Pamiętał także, że miało dojść do zniszczenia wyposażenia mieszkania przez najemców, nie przypominał sobie jednak zakresu tych zniszczeń i potwierdził jedynie zniszczenia podłogi. Z powyższymi korespondowała również dokumentacja fotograficzna przedłożona przez pozwanego. W konsekwencji za wiarygodne Sąd uznał twierdzenia świadków M. K., M. P. (2), M. P. (3), K. N., S. M. i S. G. w zakresie, w jakim ich opis mieszkania po opuszczeniu go przez powodów był spójny z powyższym, a także z wyjaśnieniami samych powodów, którzy potwierdzili, że z uwagi na odcięcie im dopływu wody, mieszkanie było nieposprzątane, w szczególności zaś, że nosiło ślady zamieszkiwania w nim psa. Waleru tego nie posiadają natomiast zdaniem Sądu zeznania wskazanych osób w części, w jakiej relacjonowali oni okoliczności przekazane im przez strony bądź małżonkę pozwanego np. co do przyczyn wypowiedzenia, kwestii związanych z regulowaniem płatności przez powódkę itp. Ich wiedza w tym zakresie była bowiem wiedzą pochodząca od osób bezpośrednio zaangażowanych w spór, a zatem podawane informacje nie były informacjami obiektywnymi. Sąd nie uznał również za wiarygodne twierdzeń strony pozwanej, a także świadka M. K., jakoby to stan mieszkania, jego zniszczenie i nieprzyjemny zapach był przyczyną wypowiedzenia umowy najmu. Powyższe nie wynika w żaden sposób z treści samego wypowiedzenia. Brak jest także obiektywnych dowodów, że rzeczywiście doszło do powstania opisywanych przez te osoby zniszczeń oraz zaniedbań jeszcze przed 27 grudnia 2013 r. Podkreślić należy bowiem, że świadkowie K. N., S. M., S. G. czy M. H. widzieli przedmiotowy lokal dopiero po jego wydaniu przez powodów, a zatem ich uwagi odnoszą się do jego stanu najwcześniej z końca stycznia 2014 r. Rozważając powyższe Sąd miał na względzie także zeznania świadków M. i M. P. (3), którzy opisując stosunki z powodami jako sąsiadami wskazywali, że nie zauważyli żadnych niewłaściwych zachowań z ich strony i nie było między nimi konfliktów. Oboje wskazywali wprawdzie na nieprzyjemny zapach na klatce, który później powiązali z psem powodów, Sąd jednakże zwrócił uwagę, że oboje zeznawali, iż zapach ten pojawił się nie od momentu wprowadzenia powodów, lecz dopiero później, zimą 2013/2014. Zdaniem Sądu należy go więc wiązać raczej z faktem pozbawienia powodów dopływu wody i ogrzewania do lokalu, co w znaczący sposób ograniczyło nie tylko możliwość sprzątanego po psie i mycia go, ale także utrzymywania całego lokalu w należyтым porządku.

Należy podkreślić, że właśnie te okoliczności tj. związane z odcięciem wody i ogrzewania od lokalu zajmowanego przez powodów w styczniu 2014 r. były jednymi z kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy. To w nich bowiem powodowie upatrywali podstaw swojego roszczenia, wywodząc, że wobec pozbawienia ich tych mediów doszło do naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności, życia rodzinnego, miru domowego, a także zdrowia. Dodatkowo wskazywano również na fakt wtargnięcia pozwanego do wynajmowanego przez nich mieszkania, bez wcześniejszego uzgodnienia z powodami, a także nękania powódki B. P. telefonami. Sąd ostatecznie jako wiarygodne w tym zakresie uznał zeznania świadka D. W. (1), która potwierdziła fakt odcięcia powyższych mediów. Sąd miał na uwadze, że świadek przebywała wówczas w lokalu zajmowanym przez powodów, dzięki czemu opisując całą sytuację mogła przedstawić własne spostrzeżenia zaistniałych okoliczności. Dodatkowo fakt założenia osłon na liczniki wody i ogrzewania utrwalono na dokumentacji fotograficznej załączonej do akt przez stronę powodową. Z powyższym materiałem dowodowym korespondowała wreszcie także notatka Policji sporządzona w trakcie interwencji funkcjonariuszy na skutek wezwania ich przez B. P. (k. 183). Sąd w tym zakresie nie dał więc wiary twierdzeniom strony pozwanej, jakoby osłony założono dopiero po opuszczeniu lokalu przez powodów. Powyższe działanie nie miałyby bowiem wówczas żadnego sensu, skoro powodowie nie korzystali już wtedy z tych mediów. Poza tym nie mieliby oni wówczas możliwości sporządzenia złączonych do akt zdjęć zainstalowanych na liczniki osłon, gdyż po wyprowadzeniu się z lokalu nie mieli już do niego dostępu. Czyniąc ustalenia co do pozostałych okoliczności podnoszonych przez powodów, za podstawę ustaleń w zakresie wykonywanych połączeń telefonicznych Sąd przyjął przedstawiony biling rozmów wychodzących z aparatu telefonicznego pozwanego, uznając, że w sposób najbardziej obiektywny oddaje rzeczywistą częstotliwość wykonywanych połączeń. Za wiarygodne Sąd uznał wreszcie zeznania powodów dotyczące okoliczności związanych z wtargnięciem pozwanego do mieszkania przy ul. (...) w dniu 21 stycznia 2014 r., jako że ich słowa są spójne z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w

toku sprawy sygn. akt II K 792/14. Powyższemu zaś zdarzeniu nie zaprzeczył także sam pozwany, choć w odpowiedzi na pozew w sposób odmienny od powodów tłumaczył powody swojego zachowania.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd uwzględnił, że powodowie wystąpili w niniejszym procesie o ochronę naruszonych dóbr osobistych, dlatego też za podstawę swoich rozważań uczynił w pierwszej kolejności art. 23 kc i art. 24 kc.

Pierwszy z wspomnianych wyżej przepisów ustanawia generalną zasadę, że dobra osobiste człowieka, wymienione w tym przepisie jedynie przykładowo, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie zaś z art. 24 kc, ochrony takiej może domagać się osoba, której owe dobra zostały zagrożone lub naruszone: może ona wówczas żądać zaniechania tego działania, a w razie dokonanego naruszenia - żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności złożyła oświadczenie w odpowiedniej treści i formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może ona również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast § 2 tego artykułu stanowi, iż jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Zaznaczyć należy, iż przesłanką konieczną dla uzyskania ochrony naruszonych dóbr osobistych jest bezprawność działania naruszającego te dobra - co wynika jednoznacznie z treści przywołanego wyżej przepisu. Jednocześnie ustawodawca w sposób szczególny ukształtował ciężar dowodowy w procesie o ochronę dóbr osobistych, wprowadzając zasadę domniemania bezprawności naruszeń tych dóbr. W związku z tym powód musi w procesie wykazać jedynie, iż doszło do naruszenia bądź zagrożenia jego dóbr osobistych cudzym działaniem, natomiast to pozwany ma obowiązek wykazać istnienie okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie danej osoby, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w racjonalnym społecznym odbiorze. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001r., V CKN 195/01, LEX nr 53107). W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1997 r. (III CKN 33/97, OSNC z 1997 r. Nr 6-7, poz. 93), orzekając, że ocena czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna (art. 24 § 1 kc) nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego.

W niniejszym postępowaniu powodowie domagali się usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, do jakiego miało dojść na skutek zachowania pozwanego, polegającego na nieuprawnionym wejściu pozwanego do mieszkania zajmowanego przez powodów na podstawie umowy najmu, odcięciu przez niego dopływu ogrzewania oraz wody na okres ok. 2 tygodni, a także nękanii powódki B. P. telefonami. Powyższe miało w ocenie powodów doprowadzić do naruszenia miru domowego, prywatności, życia rodzinnego, a także godności i wreszcie zdrowia małoletniej M. P. (1). Przedmiotem niniejszego procesu było więc ustalenie, czy doszło do opisywanych wyżej zachowań pozwanego i czy spowodowało to naruszenie dóbr osobistych powodów, a następnie, czy powodom w związku z tym należy udzielić ochrony prawnej i w jakim zakresie. Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu fakt naruszenia dóbr osobistych działaniami pozwanego spoczywał na powodach, pozwany zaś wykazać musiał, że jego zachowanie nie nosi znamion bezprawności.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie pozwolił na ustalenie, że rzeczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do nietykalności mieszkania, miru domowego, godziwych warunków mieszkaniowych, a także prawa do prywatności.

Sąd miał na względzie wywody Sądu Najwyższego, który wyjaśniając podjęcie miru domowego w postanowieniu z dnia 21 lipca 2011 r. (I KZP 5/11) wskazywał, że "Mir domowy to prawo niezakłóconego korzystania z domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia lub ogrodzonego terenu. Artykuł 47 Konstytucji RP stanowi, że "każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym". Jego



rozwinieciem jest między innymi art. 50 Konstytucji zapewniający nienaruszalność mieszkania. Ochronę w tym zakresie przewiduje również art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Mir domowy stanowi także dobro osobiste (art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c.). Nie może więc być rozpatrywany jedynie na płaszczyźnie praw majątkowych."

W ustalonych okolicznościach zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że działanie pozwanego, który odciął dopływ ogrzewania oraz wody do lokalu będącego przedmiotem umowy najmu i zajmowanego przez powodów, zaburzyło korzystanie z mieszkania i utrudniło normalne funkcjonowanie rodziny P.. Powodowie pozbawieni wody mieli trudności z utrzymaniem higieny, przygotowaniem posiłków, praniem, dbaniem o lokal, a także o mieszkającego wraz z nimi psa. Zmuszeni byli kupować duże ilości wody w baniakach, jednakże nie byli oni w stanie zapewnić takiej ilości, jaka pozwalałaby na niezakłócone codzienne funkcjonowanie. Sytuacja była tym bardziej dotkliwa, że odcięto również ogrzewanie lokalu, na skutek czego doszło do wychłodzenia mieszkania, gdyż całe zdarzenie miało miejsce w styczniu, gdy temperatura na zewnątrz spadała do minus 15 stopni C. Powodowie zmuszeni byli dogrzewać mieszkanie grzejnikiem elektrycznym, który jednakże nie mógł wyrównać utraty ciepła. Brak wody doprowadził również do tego, że na skutek niewystarczającego dbania o higienę psa, sprzątanego po nim, a także niemożność normalnego korzystania z toalety (spłukiwania) w lokalu zaczął unosić się nieprzyjemny zapach, co dodatkowo zwiększało dyskomfort i powodowało, że warunki, w jakich zmuszeni byli funkcjonować powodowie, z pewnością nie odpowiadały warunkom przyzwoitym i godziwym. Zapach ten był również wyczuwalny na zewnątrz, co potwierdziły zeznania sąsiadów powodów, jak również osób przebywających w lokalu bezpośrednio po opuszczeniu go przez rodzinę P..

Sąd zważył, że działania pozwanego, który zakręcił dopływ mediów do mieszkania i założył osłony uniemożliwiające odkręcenie odpowiednich zaworów, nie powodowały fizycznego wtargnięcia do mieszkania, jednakże mimo tego zdaniem Sądu naruszyły jego nietykalność. Sąd podziela bowiem pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 29 grudnia 2000 r. sygn. akt I ACa 910/00, iż prawo do zachowania nietykalności mieszkania w rozumieniu art. 23 kc musi być pojmowane w aspekcie niematerialnym, jako prawo do ochrony przed bezprawnym wtargnięciem w sferę nie samej "substancji mieszkaniowej" lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność. Podobnie wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 2009 r. II CSK 513/08, podkreślając, że nietykalność mieszkania wyraża się w prawie do spokojnego korzystania z niego oraz poczucia bezpieczeństwa wynikającego z posiadania mieszkania (domu) oraz przeświadczenia, że nikt bez podstawy prawnej nie tylko nie wtargnie do mieszkania, lecz również nie zakwestionuje prawa do zamieszkiwania w nim. Na analogiczny kierunek wykładni wskazywał wreszcie także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 października 2013 r. sygn. akt VI ACa 423/13, w którym odwołując się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wywodził, że "osoba ma prawo do poszanowania swego mieszkania, rozumianego nie tylko jako prawo do konkretnej przestrzeni fizycznej, lecz także prawo do korzystania w spokoju z tej przestrzeni. Naruszenia prawa do poszanowania mieszkania nie dotyczą jedynie naruszeń materialnych lub fizycznych, takich jak najście mieszkania przez osobę nieuprawnioną, lecz również naruszeń o charakterze niematerialnym i niefizycznym takich jak hałas, zanieczyszczenia, wzywy i inne ingerencje. Gdy naruszenia takie są poważne, mogą pozbawić daną osobę jej prawa do poszanowania mieszkania, skoro nie może ona z mieszkania korzystać."

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie niniejszej wskazał również, że pozwany S. K. (1) naruszył mir domowy także bezpośrednio, przez nieuprawnione wtargnięcie do mieszkania w dniu 21 stycznia 2014 r. Pozwany powyższemu zdarzeniu nie zaprzeczył, przyznając, że wszedł do mieszkania używając własnych kluczy, choć tłumaczył, że myślał, iż wobec wypowiedzenia umowy najmu powodowie opuścili mieszkanie i nikt w nim już nie przebywa. Jak jednak ustalono, umowa najmu wygasła ze skutkiem na dzień 31 stycznia 2014 r., a co za tym idzie w dacie zdarzenia powodowi cały czas przysługiwało uprawnienie do korzystania z lokalu skuteczne wobec pozwanego jako właściciela mieszkania. Sąd zwraca uwagę, że także Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku, w postępowaniu karnym ustalił, że zachowanie pozwanego wyczerpuje znamiona występkę z art. 193 kk, choć ostatecznie postępowanie karne umorzył ustalając, że społeczna szkodliwość czynu zabronionego jest znikoma.

Zdarzenie powyższe w sposób szczególnie naruszyło jednak dobra osobiste 8-letniej wówczas powódki M. P. (1) i było dla niej szczególnie dotkliwe z uwagi na okoliczności całego zajścia. Powódka przebywała bowiem wówczas sama w mieszkaniu i niespodziewane wtargnięcie pozwanego bardzo ją przstraszyło. S. K. (1) zaś zamiast natychmiast się wycofać, zaczął czynić uwagi na temat postępowania jej rodziców, prowadząc zupełnie nieuzasadniony wywód wobec dziecka, które nie ponosiło przecież za zaistniałą sytuację żadnej odpowiedzialności. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie pozwanego naruszyło poczucie bezpieczeństwa dziecka, które miało prawo czuć się spokojnie i komfortowo w środowisku domowym. Samo zdarzenie zaś miało dalsze konsekwencje, gdyż powódka od tego zdarzenia stała się nerwowa, obawiała się zostać sama w domu i szukała wówczas kontaktu telefonicznego z rodzicami.

W ocenie Sądu można wreszcie przyjąć, że zachowanie pozwanego naruszyło prawo do prywatności powodów także poprzez natarczywe wykonywanie połączeń telefonicznych. Jak ustalono bowiem na podstawie zestawienia rozmów wychodzących z telefonu pozwanego, w okresie po 16 stycznia 2014 r. wykonywał szereg połączeń do powódki, dzwoniąc do niej do kilku razy dziennie. Co prawda zdecydowana większość z tych połączeń to połączenia nieodebrane, jednakże powódka tłumaczyła, że nie odbierała telefonów S. K. (1) z uwagi na to, że był dla niej nieprzyjemny, a każda rozmowa z nim kończyła się kłótnią. Powyższe zachowanie w połączeniu z pozostałymi działaniami pozwanego, który wtargnął w sposób nieuprawniony do mieszkania, a także doprowadził do odcięcia dopływu wody i ogrzewania do lokalu, niewątpliwie zakłóciło spokojne funkcjonowanie członków rodziny P., zaburzyło ich poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej, powodując również obawę eskalacji dalszych bezprawnych zachowań pozwanego.

Jak wskazywano powyżej, ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym, przy czym zasadą wprowadzoną regulacją art. 24 kc jest domniemanie bezprawności. Oznacza to, że to pozwany powinien wykazać, że zachodzą szczególne okoliczności wyłączające bezprawność jego zachowania, obiektywnie naruszającego dobra osobiste powodów. Jak już zaznaczano, do podstaw wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się w pierwszym rzędzie: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, co od zasady zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Zdaniem Sądu jednak pozwany nie udowodnił żadnej z tych okoliczności.

W szczególności powodem usprawiedliwiającym działanie pozwanego nie może być fakt, że jest on właścicielem wynajmowanego mieszkania. Sąd w pełni podziela rozważania poczynione przez Sąd Najwyższy w przywoływanym już wyżej postanowieniu z dnia 21 lipca 2011 r., w którym Sąd ten wywołał: "Uprawnienia do rozporządzania określonymi lokalami mogą wypływać z różnych tytułów. Najpowszechniejszy stanowi prawo własności, ponadto przydział lokalu przez organ administracji lub spółdzielnię mieszkaniową, prawa użytkowania, dzierżawy, dożywocia (zobowiązania), umowy najmu. Możliwa jest wielość uprawnień do mieszkania np. właściciela i najemcy. Właściciel jest uprawniony do korzystania z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa oraz rozporządzania nią (art. 140 k.c.).

Najemca zaś uzyskuje możliwość używania rzeczy (art. 659-668 k.c.). Właściciel, wynajmując mieszkanie, wyzbywa się przez to na rzecz najemcy uprawnień w zakresie korzystania z lokalu. Do ochrony praw najemcy lokalu stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności (art. 690 k.c.). W ten sposób urzeczywistnia się ochrona nietykliwości mieszkania jako dobra osobistego. Treść art. 193 k.k. gwarantuje lokatorowi niezależną od właściciela rzeczy prawnokarną ochronę wynajętego mieszkania. W konsekwencji wynajęte czy oddane np. w dożywotnie użytkowanie mieszkanie staje się dla właściciela miejscem "cudzym", gdyż przekazał on część swoich uprawnień na inne osoby. W wyjątkowych wypadkach przewidzianych w prawie cywilnym właściciel jest uprawniony do wejścia do miejsca wynajętego, oddanego w użytkowanie, służebność, wydzierżawionego (por. T. Bojarski: op. cit., s. 107 i n.). Potwierdza to również art. 10 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.), zgodnie z którym "w razie awarii wywołującej szkodę lub grożącej bezpośrednio powstaniem szkody, jeżeli najemca jest nieobecny lub odmawia udostępnienia lokalu, wynajmujący ma prawo wejść do lokalu w obecności funkcjonariuszy policji lub straży miejskiej". Zatem ustawodawca wyraźnie chroni uprawnienia lokatora, gdyż uznaje, że bezprawne wkroczenie przez właściciela do zajmowanego przez najemcę mieszkania godzi w jego prawa. Prawo własności, jak wiele innych praw

zagwarantowanych w Konstytucji, nie ma charakteru absolutnego i doznaje ograniczeń przewidzianych w przepisach ustaw, chroniących również istotne prawa obywatelskie innych osób."

Pozwany w niniejszej sprawie nie wykazał, by wchodząc do lokalu w dniu 21 stycznia 2014 r. działał w warunkach wskazanych w art. 10 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego. Nie realizował też uprawnień przewidzianego w umowie najmu do comiesięcznej wizytacji lokalu - jego wykonanie uzależniono bowiem od uprzedniego telefonicznego uzgodnienia wizyty z najemcą. S. K. (1) co prawda tłumaczył się, że próbował skontaktować się z powódką, powyższemu jednak przeczy biling połączeń telefonicznych z jego telefonu, z którego wynika, że w tym dniu wykonał tylko jedno połączenie do powódki, i to w godzinach wieczornych, w którym, jak zeznawała sama powódka, poinformował ją o całym zdarzeniu. Sąd nie znalazł więc żadnego usprawiedliwienia dla zachowania pozwanego, podobnie zresztą jak dla odcięcia przez pozwanego dopływu do mieszkania zajmowanego przez powodów wody oraz ogrzewania. Jak ustalono, jedyną przyczyną odłączenia tych mediów był konflikt między stronami co do ostatecznego rozliczenia należności z tytułu umowy najmu, pozwany zaś chciał w ten sposób przymusić powodów do wpłacenia mu kwoty 1600 zł tytułem czynszu za styczeń 2014 r., zamiast rozliczyć powyższe z uiszczonej przez nich przy zawarciu umowy kaucji. Należy jednak podkreślić, że nawet jeśli powodowie chcieli rozliczyć się niezgodnie z oczekiwaniami pozwanego, to w żaden sposób nie upoważniało go to do takiego zachowania. Gdyby zaś powstały dodatkowe koszty np. z tytułu ewentualnych zniszczeń, pozwany winien dochodzić swoich roszczeń np. na drodze sądowej, nie zaś podejmować tak dotkliwe i zupełnie nieprzystające do okoliczności działania jak pozbawienie powodów wody oraz ogrzewania w okresie zimowym.

Pozwany bronił się wreszcie podnosząc, że również zachowanie powodów uznać należy za bezprawne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jako że nie tylko nie płacili oni należności z tytułu umowy najmu, ale i dopuścili się celowego uszkodzenia mienia. To w konsekwencji miałyby sprawiać, że ich roszczenia o ochronę dóbr osobistych winny być ocenione jako niezaskługujące na ochronę. Powyższe jednak zdaniem Sądu nie zostało wykazane. Jak wynika bowiem z poczynionych ustaleń, powodowie co do zasady wywiązywali się ze zobowiązań przyjętych na siebie umową najmu i regulowali czynsz oraz koszty eksploatacyjne. Doszło co prawda do powstania zaległości w listopadzie/grudniu 2013 r., jednakże zadłużenie zostało ostatecznie uregulowane. Strony nie porozumiały się jedynie co do końcowego rozliczenia umowy, B. P. chciała bowiem, by należność z tytułu czynszu najmu za styczeń 2014 r. została potrącona z uiszczonej przy zawarciu umowy kaucji gwarancyjnej, pozwany zaś chciał, by czynsz ten został uiszczony, a kaucja rozliczona po zakończeniu okresu wypowiedzenia. Brak jest również obiektywnych dowodów na to, że powodowie w sposób celowy zniszczyli wynajmowane przez siebie mieszkanie. Zdaniem Sądu stan mieszkania w momencie jego opuszczenia przez rodzinę P. w znacznej mierze uwarunkowany był tym, że powodowie pozbawieni byli przez pozwanego wody, wobec czego po prostu nie mogli sprzątać pomieszczeń, a w szczególności zanieczyszczeń po psie. To zaś doprowadziło do powstania zabrudzeń podłogi czy luster, opisywanych przez świadków, niechlujnego wyglądu całego lokalu, a także było przyczyną nieprzyjemnego zapachu. Trudno zaś uznać, że w takiej sytuacji zachowanie powodów było celowe i złośliwe. Brak jest też obiektywnych dowodów na to, że dopuścili oni do zniszczenia lokalu przekraczającego miarę normalnego zużycia, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że w lokalu zamieszkiwał pies. Jedyne świadek strony pozwanej oceniony przez Sąd jako w pełni obiektywny tj. M. H. wskazywał jedynie na zniszczenia podłogi, choć nie przypominał sobie ich zakresu. Także i przedstawione przez pozwanego zdjęcia nie wskazują, by doszło do znacznych uszkodzeń samego mieszkania czy jego wyposażenia. Wobec zaś twierdzeń powodów o tym, że już w momencie wprowadzania się przez nich do mieszkania zniszczona była tapicerka mebli stanowiących jego wyposażenie, koniecznym było wykazanie, że ewentualne uszkodzenia zostały spowodowane właśnie przez powodów bądź też ich zwierzę. Sąd miał zresztą na uwadze, że pozwany nie zastrzegł w umowie najmu, że nie zgadza się na przebywanie w mieszkaniu zwierząt, nigdy też w trakcie trwania samej umowy nie zgłaszał uwag w tej kwestii, mimo że wiedział, iż powodowie posiadają psa.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd uznał ostatecznie, że pozwany swoim działaniem naruszył dobra osobiste powodów, a wobec ustalenia, że nie zachodzą przesłanki wyłączające bezprawność zachowania pozwanego, ocenił zgłoszone roszczenie o naruszenie dóbr osobistych za usprawiedliwione co do zasady.

W zakresie roszczenia o złożenie przez pozwanego oświadczenia woli zawierającego jego przeprosiny Sąd uwzględnił zasadę adekwatności. Miał na względzie, że do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło na skutek zachowania pozwanego, którego świadkami byli głównie oni sami, a wydarzenia nie odbyły się echem w środowisku, w jakim funkcjonują. W takich zaś okolicznościach zaproponowaną przez powodów formę przeprosin jako pisemnego oświadczenia przesłanego na adres pełnomocnika powodów uznać należało za odpowiednią.

Sąd uwzględnił treść oświadczenia przeprosin, zaproponowaną przez powodów, a które ma sformułować pozwany. Należy bowiem zaznaczyć, że żądanie dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie powinno być przez skonkretyzowane przez stronę powodową, co też w niniejszej sprawie uczyniono. Nie można pozostawić sformułowania treści oświadczenia sądowi, ponieważ dopiero konkretna treść postulowanego oświadczenia może być poddana osądowi. Należy jednak podkreślić, że nie oznacza to, że sąd orzekający jest ściśle związany wskazaną przez powoda treścią oświadczenia. Sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r. II CSK 392/06, LEX nr 276219). Sąd z powyższego uprawnienia skorzystał, eliminując z niej elementy zbędne i dostosowując zaproponowaną przez powodów treść oświadczenia tak, by była czytelna i konkretna, precyzyjna, rzeczowa i jasna dla odbiorców.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 24 § 1 kc nakazał pozwanemu złożyć oświadczenie o treści i formie wskazanej w punkcie I wyroku.

Przechodząc do oceny żądania powodów zasądzenia kwot po 5.000 zł na rzecz

powodów B. P., J. P. i S. P. oraz kwoty 7.500 zł na rzecz M. P. (1) tytułem zadośćuczynienia w związku z dokonanym naruszeniem dóbr osobistych wskazać należy, że żądanie to nie jest zależne od rodzaju naruszonego dobra ani też od rodzaju żądanej i udzielonej ochrony niemajątkowej. Zgodnie z art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Wskazać należy, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 kc jest roszczeniem samodzielnym, niezależnym od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, których wybór ustawa pozostawia pokrzywdzonemu. Dopuszczalna jest zatem kumulacja poszczególnych środków ochrony dóbr osobistych przewidzianych w art. 24 i 448 kc (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r. II CSK 552/13, LEX nr 1504553).

W sytuacji jednak wystąpienia przez powodów z żądaniem opartym o art. 448 kc, koniecznym stało się również wykazanie przez stronę powodową przesłanek wskazanych w tym przepisie, a więc obok faktu istnienia dobra osobistego, którego naruszenie powoduje szkodę niemajątkową oraz samego faktu jego naruszenia - także krzywdy tj. szkody niemajątkowej oraz adekwatnego związku przyczynowego między działaniem bądź zaniechaniem pozwanego a doznaną krzywdą.

Podkreślić należy również, że w judykaturze podnosi się, iż artykuł 448 kc znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinonego naruszenia dóbr osobistych. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/10 Lex nr 785681 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53) Wynika to z samej systematyki kodeksu cywilnego - wspomniany przepis został bowiem umieszczony wśród przepisów o czynach niedozwolonych bez wskazania podstaw i przesłanek odpowiedzialności, jak również bez wyszczególnienia przesłanek egzoneracyjnych. W takiej zaś sytuacji należy stosować ogólne zasady odpowiedzialności z czynów niedozwolonych, zaś podstawową zasadą odpowiedzialności z tego tytułu jest zasada winy sprawcy. Wina może przybrać postać umyślną albo nieumyślną, a odpowiedzialność cywilna wiąże się z każdą postacią winy, a więc również z najłżejszym niedbalstwem.

W ocenie Sądu zawinienie pozwanego nie budzi jednak wątpliwości. Pozwany, decydując się na podjęte przez siebie działania w postaci wtargnięcia do mieszkania czy odcięcia dopływu mediów, w pełni zdawał sobie sprawę ze skutków,

jakie powyższe wywoła w sferze codziennego funkcjonowania powodów w przedmiotowym lokalu, stanowiącym ich centrum życiowe, powodując naruszenie ich dóbr osobistych w postaci miru domowego, prawa do przebywania w godnych warunkach, a także ich wpływając na ich życie rodzinne. Adekwatny związek przyczynowy między tymi działaniami a doznana przez powodów krzywdą jest oczywisty.

Przy ocenie wysokości żądanego zadośćuczynienia, Sąd uwzględnia rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i długość okresu doznawania przez pokrzywdzonych ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć, podejmując działanie naruszające te dobra. Jednocześnie przypomnieć należy, że zakres krzywdy należy oceniać nie według subiektywnego odczucia pokrzywdzonego, ale według miar zobiektywizowanych, odwołujących się nie tylko do tych odczuć, ale przede wszystkim do obiektywnego postrzegania tej krzywdy w odbiorze społecznym. Podkreślić należy, iż zasądzenie zadośćuczynienia powinno być "stosowne", a zatem jego wysokość powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności sprawy niniejszej Sąd wskazuje, że niewątpliwie na skutek działania pozwanego doszło do zakłócenia spokojnego zamieszkiwania powodów w lokalu stanowiącym ich centrum życiowe. Pozwany, pozbawiając ich ogrzewania w okresie zimowym, a także odcinając dopływ wody naruszył prawo powodów do codziennego funkcjonowania w godziwych warunkach, uniemożliwiając utrzymanie higieny, robienie posiłków, pranie, mycie czy sprzątanie przez okres ok. 2 tygodni. To zaś naruszyło dobra osobiste powodów w postaci miru domowego, nietykalności mieszkania. Dobra te zostały również naruszone poprzez nieuprawnione wtargnięcie pozwanego do wynajmowanego przez powodów lokalu. Działania pozwanego miały niewątpliwie charakter szykany powodów, jako że podejmowane były wyłącznie w celu dokonania rozliczenia umowy najmu zgodnie z oczekiwaniami S. K. (1) i zmierzały do zastraszenia powodów i wzbudzenia w nich uzasadnionej obawy o mir domowy. Uwzględniając czas trwania nieprawidłowego zachowania pozwanego, stopień doznanej przez powodów krzywdy i dotkliwość całej sytuacji Sąd uznał za adekwatne do zaistniałych okoliczności zadośćuczynienie w kwocie po 2000 zł dla powodów ad. 1-3 oraz w kwocie 3000 zł dla powódki M. P. (1). W odniesieniu do tej ostatniej Sąd uwzględnił bowiem dodatkowo fakt, że była ona bezpośrednim świadkiem nieuprawnionego wtargnięcia pozwanego do zajmowanego przez powodów lokalu mieszkalnego, a zdarzenie w negatywny sposób odbiło się na jej stanie psychicznym, naruszając jej poczucie bezpieczeństwa, które w naturalny sposób powinno się kojarzyć dziecku z domem. Powódka tymczasem nie dość, że bardzo przeżyła samo zdarzenie, to w chwili obecnej obawia się zostać sama w domu.

W konsekwencji orzeczono na zasadzie art. 448 kc jak w punkcie II wyroku, oddalając roszczenie w pozostałym zakresie jako zbyt wygórowane (punkt III wyroku). Oceniając powyższe Sąd miał również na uwadze możliwości finansowe pozwanego, w szczególności uwzględnił wysokość osiągniętych przez niego dochodów, a także fakt posiadania przez niego mieszkania pod wynajem. W tych okolicznościach uznał, że uiszczenie przez niego kwoty łącznie 9000 zł będzie dla niego ekonomicznie odczuwalne, lecz możliwe do spełnienia, dla powodów zaś będzie odpowiednią rekompensatą negatywnych przeżyć.

Odsetki za opóźnienie zasądzone na podstawie art. 481 kc w wysokości ustawowej, jako datę początkową ich naliczania przyjmując dzień następujący po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Sąd miał bowiem na uwadze, że powodowie ostatecznie sformułowali swoje roszczenie właśnie w pozwie, a skoro odpis pozwu doręczono S. K. (1) w dniu 22 lipca 2014 r., to pozostaje on w opóźnieniu w spełnieniu świadczeń od dnia następnego.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Mając na względzie wynik niniejszego procesu, w tym fakt, że powodowie wygrali co do zasady, a także, że uwzględniono w całości roszczenie o nakazanie złożenia oświadczenia woli, zaś w części roszczenie o zadośćuczynienie, Sąd uznał, że najwłaściwszym będzie przyjęcie, iż strony ponoszą koszty postępowania po połowie. W konsekwencji w punkcie IV wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów B. P., J. P., S. P. kwoty po 125 złotych, zaś na rzecz M. P. (1) kwotę 187,50 zł tytułem połowy opłaty od pozwu w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, a także na rzecz powodów solidarnie kwoty 300 zł tytułem połowy opłaty od uwzględnionego roszczenia niemajątkowego. Na tej samej podstawie w punkcie V wyroku wzajemnie zniesiono między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Natomiast mając na względzie, że w toku procesu powstały wydatki z tytułu zwrotu kosztów podróży świadka, Sąd w punkcie VI wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych t. jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.), nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku od pozwanego kwotę 187,87 zł tytułem połowy tych wydatków. Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy, mając na względzie, że koszty te zostały poniesione na rzecz jedyne go świadka strony powodowej, którego zeznania były niezbędne dla wykazania zasadności powództwa, Sąd postanowił nie obciążać powodów wydatkami poniesionymi w sprawie.